

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 11 stycznia 1946 r.

Nr 10 (314)

Kres tymczasowości

Ustawa o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego uwalniając nas spod opieki międzynarodowych karteli i trustów i ograniczając wpływ kapitału rodzimego do przedsiębiorstw mniejszych, zapewnia nam suwerenność gospodarczą i daje możliwość prowadzenia gospodarki planowej, co obecnie jest już niezbędnym warunkiem postępu. To historyczne znaczenie ustawy szczegółowo uwypuklił w swym przemówieniu minister przemysłu Minc. Ale posiada ona również wielką doniosłość i pod innym kątem widzenia. Porządkuje mianowicie stan prawny a regulując stosunki własnościowe, wprowadza element pewności i stałości w życiu gospodarczym.

Tak się złożyło, że w momencie wyzwolenia ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej przeciętny obywatel nie zdawał sobie sprawy, w jakim kierunku pójdzie linia naszego rozwoju. Jedno było pewne: nie może być nawrotu do stosunków przedwojennych, do kolonialnej gospodarki obcego kapitału w Polsce, do systematycznego wyzysku rzesz pracujących, potęgowanego jeszcze kryzysami bezrobocia. Z przeszłości należało zerwać bezapelacyjnie. Należało wykorzystać szansę dziejową, stać się narodem, który sam decyduje o swych losach, który pracą rąk i twórczym wysiłkiem mózgów buduje własną przyszłość i gruntuje własny dobrobyt. Wyzwolenie kraju nakładało zatem na nas obowiązki nie tylko uporządkowania chaosu i zabrania się do naprawy straszliwych zniszczeń wojennych ale także obowiązek przebudowy gospodarczej i społecznej, odpowiadającej pragnieniom szerokich mas i duchowi epoki, w której żyjemy. — Trzeci wreszcie kompleks zagadnień w warunkach powojennych nader trudny do ogarnięcia i komplikujący ogólny układ gospodarczy wiąże się ze sprawą przesunięcia się granic państwa ku zachodowi. Wymaga ona repatriacji wielkich mas ludności z terenów zabużańskich i szybkiego zagospodarowania ziem nowoodzyskanych.

Fakt, że rząd nasz w tej arcytrudnej sytuacji potrafił opanować zasadnicze problemy, że nie dopuścił do załamania się waluty, że potrafił w znacznym stopniu uruchomić aparat produkcyjny, dowodzi konsekwencji, pewności i wielkiego umiaru w jego linii politycznej.

Te właśnie cechy zawiera również w sobie ustawa o nacjonalizacji przemysłu. — Chcąc realnie ocenić podstawy, przyjęte w ustawie dla określenia zasięgu nacjonalizacji, trzeba sobie uprzytomnić, że w Polsce na około 180 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych (dane z r. 1935 podane w Małym Roczniku Statystycznym z r. 1939) świadectwa przemysłowe kategorii pierwszej i drugiej łącznie posiadało zaledwie 300, trzeciej 400, czwartej 2600 przedsiębiorstw. Przy przyjęciu za podstawę nacjonalizacji ilości zatrudnionych, tylko te cztery kategorie przedsiębiorstw wchodziły właściwie w rachubę, przy czym warto zauważyć, że przedsiębiorstwa najwyższych kategorii — poza małym odsetkiem zakładów państwowych — niemal wyłącznie stanowiły własność kapitału zagranicznego. — Z powyższego wynika, że pojęcie wielkiego i średniego przemysłu musi u nas z konieczności znacznie odbiegać od norm przyjętych w bardziej uprzemysłowionych krajach. Tak np. piąta i szósta kategoria świadectw przemysłowych u nas były niewątpliwie przedsiębiorstwami średniej wielkości. Jeżeli wziąć pod uwagę całość osób zatrudnionych w przemyśle, to według danych szacunkowych na przemysł upaństwowiony przypadnie 40%, na przemysł prywatny 60%. Stosunek ten może zresztą ulec zmianie przy odpowiednim rozwoju inicjatywy prywatnej.

Dowodem wielkiej rozważliwości i ewolucyjnego charakteru naszej przebudowy gospodarczej jest przyznanie prawa do odszkodowania właścicielom przedsiębiorstw znacjonalizowanych z wykluczeniem — rzecz prosta — obywateli

Parlament świata otwarty

W ręku Organizacji Narodów Zjednoczonych spoczywa los milionów ludzi

London (obsł. wł.). W środę wieczorem w pałacu św. Jakuba odbył się uroczysty bankiet wydany przez króla Jerzego VI na cześć czolowych przedstawicieli 51 państw, którzy przybyli na Generalne Zgromadzenie. Na bankiecie tym znajdowało się 90 osób. Stoły zastawione były złotą zastawą i złotymi kandelabrami, a krzesła, na których siedzieli goście, były również pozłacane. W sąsiedniej sali przegrywała doborowa orkiestra. Król Jerzy VI wystąpił w mundurze galowym admirała floty. Po prawej stronie króla siedział delegat Kolumbii — Angel. Król witając gości oświadczył: W ręku Organizacji spoczywa los milionów ludzi i ich przyszłość. Nowopowstała Organizacja powinna położyć podwaliny nowego świata, w którym konflikt podobny do ostatniego, jaki doprowadził kulturę do zupełnej zagłady, nie powtórzy się więcej. Najważniejszym zagadnieniem jest bezpieczeństwo świata i otwarcie Rady Powierniczej, Gospodarczej i Społecznej. Istnieje możliwość, że Rada Powiernicza zapewni samorząd wszystkim narodom świata. Karta Narodów podtrzymuje nasze równe prawa. Ludzie Narodów Zjednoczonych mają bronić tej zasady, którą chcieli obalić nasi wrogowie. Równe prawa nakładają również i równe obowiązki.

Wszyscy członkowie Organizacji Narodów muszą się wnieść ponad ciasne interesy państwowe i pamiętać o tym, że służą wspólnej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oddane do dyspozycji ludzkości nowe źródło energii, odkryte przez geniuszów, przyczyni się do przezwyciężenia głodu i rozpaczliwych mas ludzkich, cierpiących nędzę z powodu zniszczeń wojennych. Wprowadzone nowe możliwości w najbliższych tygodniach ukażą światu, czy nadzieja, która przyswiliła narodom w ciągu ciężkich dni zmagania, zapłonie nad światem, czy też ciężkie czarne chmury opadną na świat, który tak gorąco pragnie pokoju. Jeżeli pierwsze Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych będzie umiało wznieść to światło, dzień ten przejdzie do historii.

W dalszym ciągu przemówienia król Jerzy VI przyrzekł w imieniu narodu brytyjskiego i ludów brytyjskiej wspólnoty narodów, co w ciągu dwóch światowych wojen walczyły od początku do końca i nie zdradziły ludzkości w godzinie ciężkiego niebezpieczeństwa, że Wielka Brytania będzie też takim samym wiernym towarzyszem przy odbudowie pokoju, jakim była w wojnie. Jestem pewny, że wspólna, lojalna współpraca wszystkich dopomoże nam z pewnością do osiągnięcia zamierzonych celów — zakończył król swe przemówienie.

Parlamentarzyści angielscy przybędą do Polski

London (obsł. wł.). Delegacja członków brytyjskiego parlamentu odwiedzi Polskę pomiędzy 8—20 stycznia. Skład tej delegacji jest następujący: Z partii pracy: pp. H. Hynd, John Rankin, Harry Thorneycroft, Bernard Taylor, dr Stephen Taylor; z partii konserwatywnej: pp. major Tuf-ton Beamish, major R. V. E. Conant; z partii komunistycznej: p. P. Piratin.

Delegaci pragną zapoznać się wszechstronnie z życiem polskim. Chcąc wykorzystać krótki

Delegacje norymberskie w Łambinowicach

Do Łambinowic zjechała delegacja polska z ministrem sprawiedliwości światłokowim na czele oraz delegacja sowiecka celem zbliżenia na miejscu dokonanych tam zbrodni niemieckich. Dele-

niemieckich i obywateli Gdańska. Nie zastoso-
sowano rewolucyjnej metody konfiskaty, która choć uzasadniona moralnie, w praktyce nastroczyłaby nam wiele trudności. Trzeźwy realizm, znamionujący nasze pociągnięcia polityczne, uwidatnił się tutaj także na polu gospodarczym. — W ustawie przewidziano możliwość przekazania poszczególnych przedsiębiorstw spółdzielczości i związkom samorządowym. Spółdzielczość będzie zatem miała możliwość rozszerzenia swej bazy działania i — przede wszystkim w zakresie przemysłu spożywczego — połączenia funkcji rozdzielczych z funkcją wytwórczą. Tą drogą iść przede wszystkim powinien proces uprzemysłowienia wsi. — Gdy chodzi o tzw. przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, to wydaje mi się celowym przekazanie ich w ręce samorządu, który najlepiej potrafi połączyć zasadę rentowności z obowiązkiem pełnego zaspokajania potrzeb obywateli.

Bardzo ważnym czynnikiem jest określenie

London (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 4 po południu rozpoczęło się plenarne zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Bierze w nim udział 51 państw, które wysłały do Londynu aż 600 delegatów i sztab doradców. Ogółem na obrady przybyło około 2500 osób.

Spaak — przewodniczącym pierwszej sesji

London (obsł. wł.). Belgijski minister spraw zagranicznych Paul Henry Spaak, socjalista, został wybrany przewodniczącym pierwszej sesji Zgromadzenia Org. Narodów Zjednoczonych. W tajnym głosowaniu Spaak otrzymał 28 głosów, podczas gdy norweski minister spraw zagranicznych Frigve Lie otrzymał 23 głosy. Kandydaturę Spaaka podtrzymywała Wielka Brytania, natomiast Rosja i Stany Zjednoczone poparły kandydaturę Lie w ramach poprzedzających bezpośrednie głosowanie.

Przemówienie premiera Attlee

London, 10. 1. (obsł. wł.). Na otwarciu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych premier W. Brytanii Attlee wygłosił dłuższe przemówienie. Premier powitał przybyłych delegatów różnych narodów, tłumacząc możliwość pewnych niedociągnięć organizacyjnych zniszczeniem wojennym miasta. W dalszym ciągu mówca podkreślił olbrzymie znaczenie Karty Narodów Zjednoczonych i samej Organizacji, która pracuje nad utrzymaniem stałego pokoju na świecie.

Bomba atomowa jest ostrzeżeniem dla ludzkości i dobrze się stało, że zapadła decyzja odnawienia tego wynalazku, który może zniszczyć ludzkość lub jej pomóc — specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych. Liga Narodów nie stała na wysokości zadania, głównie dlatego, że nie udało się do niej takie mocarstwa jak Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. O. N. Z. jest realna, a świat bez porównania bardziej odpowiedzialny niż po poprzedniej wojnie światowej. ONZ opiera się nie tylko na rządach, lecz i na masach buduje ochronę zwykłego człowieka, zapewniając dobrobyt i bezpieczeństwo gospodarcze, które jest podstawą bezpieczeństwa politycznego. O. N. Z. dąży do zorganizowania świata na zasadach Wolności, Sprawiedliwości i Prawa moralnego.

London, 10. 1. (obsł. wł.). 122 delegatów, doradców technicznych i sekretarzy reprezentuje

Spekulantów walutowych spotka zawód

Warszawa (PAP). Ostatnio na terenach zachodnich spekulanci rozsiewają fantastyczne

Spekulantów walutowych spotka zawód

W Warszawie (PAP). Ostatnio na terenach zachodnich spekulanci rozsiewają fantastyczne pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie pieniędzy przy częściowej zapłacie za banknoty wymienione. Minister Skarbu oświadcza, że wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw. Żadna operacja wymienna nie jest zamierzona, a wszelkie tego rodzaju pogłoski są celowo rozsiewane przez spekulantów, w celu podbijania cen i szerzenia niepokoju.

ram działalności dla inicjatywy prywatnej i zapewnienie jej w tych ramach poparcia i opieki ze strony państwa. — Moment tymczasowości w życiu gospodarczym ulega likwidacji. Miejsce przypadkowych transakcji opartych w dużej mierze na spekulacji, zajmą w przyszłości normalne obroty. Ważną tu rzeczą będzie ustalenie warunków współpracy między sektorem państwowym a inicjatywą prywatną. W przemówieniu swoim min. Minc oświadczył, iż przedsiębiorstwa państwowe winny mieć formę przedsiębiorstw skomercjalizowanych. Oznacza to wykluczenie nadmiernego biurokratyzmu, utrudniającego współpracę. Nadbudowa organizacyjna powinna umożliwiać gospodarke planową ale nie może hamować tempa życia gospodarczego, jak to dotychczas czasami ma miejsce. Ważnym jest również stosowanie schematów organizacyjnych możliwie jednolitych i prostych, by przeciętny przedsiębiorca prywatny, nawiązujący współpracę z przedsiębiorstwem upań-

Amerykę Południową na otwarciu walnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Jeden z czołowych delegatów Ameryki Południowej oświadczył, że przedstawiciele Ameryki Południowej pragną przyczynić się do powodzenia prac organizacji i wydaje się prawdopodobne, aby takie sesje jak zagadnienia Boliwii, sprawy dostępu do morza, sprawa Hondurasu oraz sprawa zatargu granicznego między Peru i Ekwadorem zostały poruszane na obradach Zgromadzenia. Być może, że Ameryka Południowa wystąpi z jakąś propozycją co do Hiszpanii, lecz nie opracowano jeszcze żadnego definitywnego planu w tej sprawie.

London (obsł. wł.). Wszyscy delegaci na generalne zgromadzenie O. N. Z. znajdują się już w Londynie. Członkowie delegacji zajęci są studiowaniem porządku obrad i ostatnim sprawozdaniem komisji przygotowawczej. W największych hotelach londyńskich odbywają się informacyjne zebrania. Najważniejszym przedmiotem dyskusji — to wybory 6 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Koła londyńskie donoszą, że członkami zostaną osoby, które będą reprezentowały Eurone, Daleki Wschód i kraje Ameryki Łacińskiej. W sali obrad Zgromadzenia przygotowano łóża dla przedstawicieli prasy, zainstalowano specjalne mikrofony, aby wszystkie przemówienia mogły być transmitowane przez radio. W przeddzień posiedzenia król Jerzy VI w towarzystwie ministra Backera i sekretarza komisji przygotowawczej, dokonał inspekcji gmachu, w którym będzie się odbywało posiedzenie Organizacji.

Egipt niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa

London (obsł. wł.). Wczoraj o godzinie 4-tej rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Korespondent „Associated Press” pisze, że wybór Egiptu na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa i Rady Powierniczej jest rzeczą prawie zdecydowaną.

Podstawowym zagadnieniem Rady Bezpieczeństwa będzie przeszkodzenie powstaniu jakiegokolwiek kryzysu na świecie, który mógłby doprowadzić do wojny.

Egipt może być wybrany ze względu na swoje położenie geograficzne (leży wzdłuż podstawowej linii komunikacyjnej imperium brytyjskiego), oraz ze względu na fakt, że jest on najpoważniejszym krajem arabskim. Liga Panarabska i Abisynia poparą zapewne kandydaturę Egiptu. Inne źródła wskazują, że W. Brytania wypowie się również za Egiptem, ponieważ pragnie, by Rada przyjęła odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy Bliskiego Wschodu. Kraje arabskie pragną mieć prawo głosu w Radzie Powierniczej, ponieważ Wielka Brytania prawdopodobnie przekaże swój mandat tej organizacji.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Spekulantów walutowych spotka zawód

W Warszawie (PAP). Ostatnio na terenach zachodnich spekulanci rozsiewają fantastyczne pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie pieniędzy przy częściowej zapłacie za banknoty wymienione. Minister Skarbu oświadcza, że wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw. Żadna operacja wymienna nie jest zamierzona, a wszelkie tego rodzaju pogłoski są celowo rozsiewane przez spekulantów, w celu podbijania cen i szerzenia niepokoju.

stwowionym, mógł się orientować w kompetencjach.

Mamy w Polsce duży procent ludzi obdarzonych inicjatywą i posiadających pewne zasoby, którzy dotychczas bądź wstrzymywali się od działalności gospodarczej, bądź też schodzili na manowce spekulacji. Przy dotychczasowej płynności i niepewności co do losu inicjatywy prywatnej było to wytłumaczalne. W ustawie nacjonalizacyjnej zakreślono im pole działania, w ramach którego będą mogli włączyć się do procesu odbudowy gospodarczej. Jest to zwłaszcza ważne dla Wielkopolski, gdzie tkwią silnie zdrowe tradycje kupieckie, małego i średniego przemysłu, dobrze rozwiniętego rzemiosła. Przez zapewnienie tym grupom społecznym tak silnie związanym z zasadniczą strukturą Wielkopolski możliwości rozwinięcia inicjatywy i odpowiedniej opieki, ustawa wpłynie niewątpliwie na znaczne przyspieszenie likwidacji powojennych trudności.

J. B.

Z procesu w Norymberdze

Oskarżenie b. gubernatora Franka

London (obsł. wł.). Na wczorajszej rozprawie w Norymberdze prokurator przedłożył dowody obciążające gubernatora Franka. Oskarżenie oparł prokurator na pamiętnikach Franka, które składają się z 38 tomów. Prokurator odczytał jeden z zapisków, który pochodzi z dnia 27 sierpnia 1942 roku. W zapisku tym gubernator Frank stwierdza o swej przynależności i wierności dla partii narodowo-socjalistycznej.

W innym zapisku z 1944 roku Frank oświadczył, że po osiągnięciu zwycięstwa na każdym zabitego Niemca przypadnie 100 rozstrzelanych Polaków.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek von den Bach-Halewy, który stwierdził istnienie specjalnych oddziałów, tzw. „Einsatzgruppen”, które mordowały bez żadnej selekcji cywilną ludność rosyjską.

W czasie mowy oskarżyciela Weilera, który przedstawił prześladowania kościoła i księży, powstał obrońca Franka, i zapytał:

— Czy Watykan dołączył się do tego oskarżenia, bo jeśli tak, klient mój wystąpi natychmiast z kościoła katolickiego.

Przypomnieć należy, że Frank dopiero kilka miesięcy temu wstąpił do kościoła katolickiego. Sąd po naradzie odpowiedział, iż pytanie to nie ma żadnego związku ze sprawą.

Rosenberg po raz pierwszy od całej rozprawy uśmiechnął się, gdy słyszał pytanie obrońcy Franka.

Oskarżenie Rosenberga

Norymberga (PAP). W dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Rosenbergowi prokurator Brundo odczytał sprawozdanie, w którym Rosenberg stwierdza, iż udało mu się przekonać wielu wpływowych ludzi w Anglii o tym, że stanowisko Rzeszy niemieckiej jest słuszne. Rosenberg chwali Baldwina za jego przemówienie, w którym obiecuje Niemcom przyznanie przez W. Brytanie prawa utrzymywania lotnictwa. Poza tym Rosenberg wyraża się z wielkim uznaniem o b. Ministrze Spraw Zagranicznych Sir Samuelu Hoare i wielkim przemysłowcu naftowym Sir Henry De-terdingu. Sprawozdanie wspomina o agencji niemieckiej, który wyjechał do Londynu, żeby poinformować k. Kenta o celach narodowego socjalizmu. Ks. Kentu zakomunikował treść swej rozmowy z agentem niemieckim ojcem swemu królowi Jerzemu V.

Aresztowanie gen. Buelowa — adiutanta Hitlera

London (obsł. wł.). Niemiecki generał Bülow, który był adiutantem Hitlera, został w dniu wczorajszym osadzony przez władze brytyjskie w więzieniu, gdzie jest obecnie przesłuchiwanym. Przypuszcza się, że gen. Bülow jest jednym z ostatnich, którzy opuścili schron podziemny po śmierci Hitlera. Po ucieczce ze schronu gen. Bülow żył w odosobnieniu i pod przybranym nazwiskiem.

Odnalezienie prywatnego testamentu Hitlera

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Rad Godesberg w Nadrenii, że wraz z politycznym testamentem Hitlera oraz jego aktem ślubu znaleziono również prywatny testament Hitlera. Dokument ten jest podpisany przez Marcina Bormanna, Goebbelsa oraz generała lotnictwa von Buelowa, jako świadków. Gen. von Buelow został aresztowany przez brytyjską policję wojskową i jest obecnie badany przez oficerów „Intelligence Service”.

Polskie siły zbrojne za granicą

Londyński „The Sunday Times” donosi m. in.: Jednym z wielu nierozwiązanych zagadnień wojennych jest sprawa przyszości Polskich Sił Zbrojnych, które od roku 1940 walczyły pod Dowództwem Brytyjskim.

Podczas wojny tej Polacy zdobyli sobie piękną kartę bojową na każdym terenie wojny.

Dzisiaj Polskie Siły Zbrojne są rozproszone po całym świecie. 15 000 polskich lotników rozmieszczonych jest w szeregu oddziałów RAF-u; 4000 marynarzy polskich zostało odwołanych i pełnią teraz przeważnie służbę na wodach angielskich. Armia Polska liczy 110 000 ludzi we Wło-

zech, 10 000 na Bliskim Wschodzie, ponad 20 000 w Niemczech i ponad 60 000 w Wielkiej Brytanii. co stanowi ogółem liczbę znacznie przewyższającą 200 000 ludzi. Cyfry powyższe nie obejmują ogromnej liczby osób cywilnych, wysłanych przymusowo w swoim czasie do Niemiec, a których jest około 500 000 na terenie samej tylko okupacji brytyjskiej. Z liczby powyższej ponad 100 000 zostało już repatriowanych na własne życzenie. Ruch ten trwa w dalszym ciągu. Podczas wojny Armia Polska w Wielkiej Brytanii była stacjonowana w Szkocji, gdzie przechodziła swe przeszkolenie.

Pomoc UNRR'y dla Polski w roku 1946

Polacy są gorzej odżywiani niż Niemcy

London (obsł. wł.). Na konferencji prasowej szef UNRRY na Polskę podkreślił, iż podczas ostatniej podróży po Polsce zauważył, że ludność Polski jest gotowa do akcji samopomocy w większym stopniu niż inne narody. Podał on również, że Polacy są pełni optymizmu, dobrej myśli i chęci do wysiłku. Polacy pracują z niezrównanym poświęceniem dla lepszej przyszłości. Ta lepsza przyszłość oznacza Polskę wolną, niepodległą i gospodarczo niezależną. Przydział UNRRY dla Polski w roku 1946 przedstawia wartość 471 milionów dolarów. Przydział obejmuje artykuły żywnościowe. UNRRa rozpoczęła swą pomoc dla Polski stosunkowo późno z powodu trudności transportowych i komunikacyjnych. W obecnej chwili Wielka Brytania za-

pewniła, że dostarczy odpowiednią ilość okrętów, co umożliwi większe dostawy. Dostawy UNRRY będą kierowane do Gdańska. Polska, która była krajem rolniczym i całkowicie gospodarczo niezależnym, jest zmuszona do importowania żywności. Wartość żywienia ludności polskiej z wyjątkiem ludności miast wynosi 1300 kalorii, to jest tylko o 200 kalorii mniej niż wynosi przydział żywności dla Niemców.

Wykrycie jeszcze jednej zbrodni niemieckiej

Kołobrzeg (PAP). We wsi Stolarz (Stolitzhofen) wyludnionej w czasie działań wojennych i obecnie niezamieszkałej w obrębie zabudowań miejscowego tartaku znalezione zostały przykryte warstwą trocin, liczne szczątki zwłok ludzkich oraz szczątki ubrań. Są to najprawdopodobniej zwłoki robotników polskich, którzy

pracowali przymusowo w tartaku i zostali zamordowani przez cofające się na wiosnę roku ub. oddziały niemieckie. Władze wzwały docho- dzenie, w toku którego przesłuchani zostaną pozostali przy życiu robotnicy tartaku, obecnie znajdujący się na terenie powiatu Ławiczka, którzy będą mogli również rozpoznać zwłoki.

Przenikanie Niemców do organizacji polskich

Coraz więcej dowodów podziemnej roboty niemieckiej

Katowice (ZAP). Czy Niemcom nie prowadzi się w Polsce? Czy naprawdę są tak gubieni i tepieni, jak o tym mówi wroga nam propaganda? Przykłady od jakich roi się po prostu na terenie Śląska mówią o czymś wręcz przeciwnym. Oto taki kwiatek z Katowic.

W sierpniu ub. r. wysiedlony został do obozu i przeznaczony jako niewatpliwy i szkodliwy Nie-

miec do wywiezienia za granicę Państwa Polskiego niej. Derber Stephan. Obecnie po upływie kilku miesięcy okazało się, że Derber zbiegł z transportu i po zamieszaniu w Chropaczowie pod Katowicami rozpoczął ataki na zamieszkałą w jego dawnym mieszkaniu polską rodzinę. Ataki te są przeprowadzane planowo. Derber zaspjuje władze podaniami, wykorzystując swe znajomości wśród Polaków.

Fakt, że kwalifikowany do wywiezienia Niemiec wraca i bezkarnie porusza się w terenie, jest dość wymowny.

Drugi wypadek zdarzył się w Zabrze. Miejscowy sekretarz PZZ ob. Janik przechodząc ulicą natknął się na grupę młodych ludzi, wyrażających się ujemnie o władzach polskich.

Janik spowodował aresztowanie podejrzanych osobników, a przeprowadzona rewizja dała sensacyjne wyniki. Oto młodzieńcy zaopatrzeni byli w broszury pt. „Mea culpa”, opracowane i wydane w Dreźnie, a zalecające Niemcom wstępowanie do organizacji polskich i przemijowanie kierowniczych funkcji.

Sprawa zajęła się władze bezpieczeństwa. Nie od rzeczy byłoby wydanie tej „cennej” broszury w języku polskim i rozesłanie jej wszelkim związkom i organizacjom działającym na terenie Śląska. (ck)

Pogrzeb bohatera walki podziemnej

Chorzów (PAP). W Chorzowie odbył się manifestacyjny pogrzeb Piotra Kłamy, bohatera podziemnej walki o wolność z czasów okupacji. Piotr Kłama, robotnik z huty „Kościszko” był komendantem okręgu chorzowskiego podziemnej organizacji ZWZ. Aresztowany przez gestapo w marcu 1944 został ścigany w więzieniu w Bogucicach 29 grudnia 1944 r. Obecnie zwłoki Piotra Kłamy przewiezione zostały do Chorzowa i pochowane na tutejszym cmentarzu. W pogrzebie wzięły udział poczty sztandarowe, zwarte formacje W. P. i M. O., liczne delegacje zakładów pracy i olbrzymie tłumy. Przemówienia nad grobem wygłosili przewodniczący huty „Kościszko” ob. Wojcicki, dyr. huty Filipczyk. Mówcy oddali cześć pamięci bohatera, stawiając go za wzór polskiego robotnika, nieugiętego i walczącego w najcięższych warunkach okupacji o wolność.

Zasądzenie defraudanta

Katowice (PAP). Przed wydziałem karnym w Katowicach odbyła się w dniu 8 bm. rozprawa przeciwko b. kierownikowi powiatowego Urzędu Drogowego w Głęboczku inż. Pawłowi Kazińskiemu. Oskarżony po otrzymaniu od Wojew. Urzędu Komunikacji 170 tys. zł na naprawę dróg i mostów w powiecie, nie wyliczył się z kwoty 115 259 zł. W czasie przewodu sądowego zostało udowodnione, że inż. Kazińskiewicz pieniał się z roztrwonil. W wyniku rozprawy skazano defraudanta na 2 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych.

Solski — obywatelem honorowym miasta stoł. Warszawy

Prezydium Rady Narodowej m. stoł. Warszawy uchwaliło nadać L. Solskiemu godność honorowego obywatela miasta Warszawy z okazji 70-lecia jego pracy scenicznej.

Po zgonie śp. prof. Kutrzeby

Premier wysłał telegramy treści następującej: Polska Akademia Umiejętności — Kraków. Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią prof. dr Stanisława Kutrzeby, w którym nauka polska traci wybitnego uczonego, a Polska wielkiego patriotę. (—) Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, — Kraków. Z powodu śmierci wybitnego uczonego, prof. dr Stanisława Kutrzeby, przesyłam wyrazy głębokiego współczucia. (—) Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski.

Anna Kutrzebianka, Kraków. Proszę przysłać wyrazy mojego serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca pani wybitnego uczonego polskiego i wielkiego patriotę. (—) Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski.

Dwaj członkowie band

terrorystycznych skazani na śmierć

Białystok (PAP). Ostatnio wyrokiem Sądu Wojskowego skazany został na śmierć Alfons Jurgielewicz, członek bandy terrorystycznej N. S. Z. działającej na terenie województwa. Wyrok wykonano.

Tego samego dnia wykonano wyrok śmierci na Mieczysławie Grzegorzycy, przywódcę bandy terrorystycznej spod znaku N. S. Z., sprawcy wielu zbrojnych napadów w województwie białostockim.

Premier bułgarski gościem Stalina

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi, że przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Stalin wydał na Kremlu obiad na cześć bułgarskiego prezesa Rady ministrów Kiriłowa Georgiewa. W obiedzie wzięli również udział bułg. minister spraw zagranicznych Taimot, spraw wewnętrznych Junot, poseł bułgarski w ZSRR Michalczew a ze strony ZSRR Mołotow, Woroszyłow, Mikołaj, Kaganowicz, Beria i in.

Prezydent Truman dąży do zażegnania strajków

Waszyngton (obsł. wł.). Powołana przez prezydenta Trumana komisja dla zbadania sprawy strajków w przemyśle amerykańskim ogłosiła wczoraj, że zjednoczenie robotników stałowych zgadza się na wznowienie rokowań w sprawie płacy.

Strajk telefonistów w Nowym Jorku

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku że wybuchł tam strajk 7000 pracowników telefonów firmy Western Union. Poza tym w dalszym ciągu trwa strajk telegrafistów, wiadomości z Nowego Jorku odchodzą z wielkim opóźnieniem.

Churchill udaje się na Florydę

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że Winston Churchill opuścił wraz z małżonką Anglię udając się na Florydę, gdzie spędzi swój urlop. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych złoży wizytę prezydentowi Trumanowi.

Parlament belgijski rozwiązany

Bruksela (obsł. wł.). Premier belgijski Wankler odczytał na wczorajszym posiedzeniu parlamentu dekret regenta księcia Karola, rozwiązujący senat i izbę parlamentarną. Nowe wybory zostały wyznaczone na pierwszą połowę lutego, a nowy parlament zbierze się w dniu 8 marca.

Odrzucenie prośby o ulaskawienie

Paryż (PAP). Agencja TASS donosi z Bukaresztu, że węgierskie zgromadzenie konstytucyjne odrzuciło prośbę o ulaskawienie byłego premiera Bardossy.

11 tys. osób pod sądem

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że sąd ludowy w węgierskim mieście Sofron przystąpił do rozpatrywania sprawy 11.000 członków Volksbundu, mniejszościowej hitlerowskiej organizacji na Węgrzech. Dotychczas rozpatrzone sprawę kilkuset zdrajców.

Na Sycylii odżywiają prądy separatystyczne

Rzym (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Palermo miały miejsce zajścia pomiędzy policją włoską a separatystami sycylijskimi, domagającymi się autonomii dla Sycylii. Mieszkańcy Sycylii uzbrojeni byli w broń automatyczną i granaty ręczne. Wojska włoskie zmusiły separatystów do opuszczenia miasta i odczołyły ich na wzgórze Monteoro w pobliżu Palermo.

Agencje i radio donoszą:

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że gen. Louis Castella, hiszpański minister wojny w gabinecie Jose Giral, b. premiera republikańskiego, w chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii został wyznaczony na wolność. Został on aresztowany we Francji podczas niemieckiej okupacji i oddany władzom hiszpańskim. W Hiszpanii został on początkowo skazany na śmierć. Wyrok zamieniono następnie na dożywotnie więzienie.

Warszawa (PAP). Do Warszawy przybył ambasador R. P. w Justostawii J. K. Wende z pierwszym sekretarzem p. Sten-Stoberskim.

SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z Wojew. Zjazdu Delegatów S. L. w Poznaniu, podanym w nrze 7 naszego pisma uległo zniekształceniu jedno zdanie. Winno ono brzmieć: „Wielu gości z dyrektorem Biura Kontroli przy Prezydium K.R.N. min. Grubeckim na czele”.

Parlament świata otwarty

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

Waszyngton (obsł. wł.). Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powoła międzynarodowy trybunał sprawiedliwości, składający się z 15 sędziów. Siedziba trybunału będzie Haga.

Trybunał będzie rozstrzygał sprawy umów międzynarodowych. Traktaty pokojowe z Niemcami, Japonią i Włochami oraz sprawa określenia granic Mandżurii — nie podlegają kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych wyłączona jest również sprawa administracji Niemiec i Japonii, oraz sprawa odszkodowań tych państw na rzecz państw zwyciężczych.

Przemówienie ministra Noel Bakera

London (PAP). Minister Stanu John Noel Baker wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że jeżeli obrady zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zostaną uwięzione powodzeniem powstanie rodzaj rządu światowego, a samo zgromadzenie „przekształci się w parlament światowy. Minister zaznaczył, że musi być stworzona służba informacyjna dla nadawania wiadomości o pracach Narodów Zjednoczonych. Mężowie stanu, którzy wezmą udział w obradach, są przedstawicielami narodów, które przyjęły zasady demokracji. Celem Narodów Zjednoczonych jest położenie kresu wojnom i wysięgowi zbrojeń oraz zastąpienie arbitrażu siły przez arbitraż prawa. Każdy naród będzie musiał oddać swe siły zbrojne do dyspozycji Narodów Zjednoczonych.

Prasa angielska o Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

Prasa brytyjska żywo omawia rozpoczynające się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Komunistyczny dziennik „Daily Worker” twierdzi, iż jasną rzeczą jest, że Zgromadzenie stanie się widowiską walki politycznej. Pomimo porozumienia osiągniętego na konferencji moskiewskiej w związku z kwestią energii atomowej wpływowe koła imperialistyczne w Stanach Zjednoczonych wciąż jeszcze wierzą, że mono-

polizowanie bomby atomowej da im do ręki nieograniczoną władzę w przyszłości. Debaty będą bez wątpienia bardzo ożywione, a możliwość niebezpiecznych starć nie jest wykluczona. Z chwilą jednak kiedy Wielka Trójka będzie trzymała się razem i stała się przy umowie moskiewskiej, Zgromadzenie poddało swoim zadaniom. Korespondent konserwatywny dziennika „Daily Telegraph” twierdzi, iż zadanie rady bezpieczeństwa polega na tym, aby nie pozwolić narodom na własne. Nie wyklucza to jednak możliwości i tych waśni. Głównym punktem krytyki organizacji jest fakt, iż rada bezpieczeństwa nie ma żadnego wpływu na zmianę procedury głosowania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„Głos Ameryki” o sytuacji międzynarodowej

Nowy Jork (PAP). Omawiając ogólną sytuację międzynarodową, komentator radia amerykańskiego w audycji przeznaczony dla Europy stwierdza, że cały świat z napięciem będzie oczekiwał wyników narad generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyniki tych narad będą miały doniosłe znaczenie dla losu przyszłych pokoleń. Stany Zjednoczone interesują się wszystkimi zagadnieniami, które będą omawiane na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych i mają zamiar brać czynny udział w polityce międzynarodowej.

Delegat radziecki opóźnił swój przyjazd

London (obsł. wł.). Sowiecki wicekomisarz spraw zagranicznych Wyszyński, który ma stać na czele delegacji na Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, przybył do Sofii.

Wyszyński opóźnił swoje przybycie do Londynu z powodu trudności, w których znalazł się rząd bułgarski odnośnie do powziętych decyzji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Żydzi domagają się oddania Palestyny pod zarząd O. N. Z.

London (obsł. wł.). Kongres Żydów arabskich skierował na walne zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych pismo, w którym domaga się oddania Palestyny pod zarząd Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Bilans naszych strat i zysków

Dziewięć wydarzeń ostatnich lat — umniejszających nas w nowym położeniu geograficznym, zmniejszających obszar naszego kraju i liczbę jego mieszkańców oraz zmieniających nasz ustrój społeczny.

Trudno jest ustalać bilans naszych strat i zysków, gdy nie stoją nam do dyspozycji dokładne dane cyfrowe. Nasze największe karty dziejowe są dotąd nie zapisane i dopiero w ciągu najbliższych lat będziemy je żmudnie wypełniać. Bezprzykładnie spustoszenia wojenne zmuszają nas do prowadzenia akcji restrykcyjnej i ogólnej odbudowy od samych podstaw. Tym niemniej rysują się już niedwuznaczne kontury naszej przyszłej państwowości i potrafimy z nich w przybliżeniu odtworzyć obraz budującej się Polski Demokratycznej. Potrafimy również w przybliżeniu — aczkolwiek nie bez pewnej subiektywności — naszkicować bilans naszych najistotniejszych strat i zysków.

W wyniku minionej wojny granice naszego kraju przesunęły się ze wschodu na zachód. Z dawnych ziem utraciliśmy obszar bardzo poważny — bo wyrażający się cyfrą około 180 tysięcy km². Stanowi to 47% dawnego obszaru Polski. Strata wydaje się w pierwszej chwili bardzo bolesna i niewątpliwie są w Polsce obywatele, którzy nie mogą się dotąd z nią pogodzić. Ale jeśli przyjrzymy się przedwojennym polskim mapom etnograficznym i wyznaniowym, które przecież w żadnym przypadku nie można pomylić o jakiegokolwiek tendencje, to wyraźnie zauważymy, że utracone ostatnio ziemie zaludnione były głównie przez ludność narodowo i wyznaniowo nam obcą. Tylko większe miejscowości z Wilnem i Lwowem na czele stanowiły wyspy polskości, otoczone zewsząd ludnością białoruską, litewską czy ukraińską.

Utracone ziemie — z wyjątkiem Podola i Wołynia — nie były ani urodzajne, ani uprzemysłowione. Kolonizacja i polonizacja tych ziem pochłaniały zbyt wiele i nie dawały pożądanych wyników. Przesiedlanie na dawne kresy wschodnie równało się karze dyscyplinarnej, banicji, albo życiowemu fatum. Nigdy w dodatku nie dochodziło do porozumienia między autochtonami tych ziem a nami.

Czy uzyskane na północy i zachodzie obszary są dostatecznym ekwiwalentem za utracone wschód?

Za Lwów i Wilno — zyskaliśmy niepodzielnie Gdańsk, Szczecin i Wrocław. Wąski skrawek dawnego wybrzeża poszerzył się o blisko 450 km. Ten szeroki dostęp do morza, znaczący licznymi portami, to bezspornie poważna zdobycz, ułatwiająca nam nawiązanie bezpośrednich kontaktów ze światem.

Obszar Ziemi Odzyskanych wynosi 102 630 km². Jeżeli chodzi o użyteczność ziem zachodnich to musimy stwierdzić, że i te ziemie należą do gleb niezbyt urodzajnych z wyjątkiem części ziemi śląskiej i jeszcze kilku niewielkich polaci. Ważnym jest natomiast wysoki stopień uprzemysłowienia tych obszarów. Gdy w roku 1939 poza śląskim centrum przemysłowym i budującym się Centralnym Okręgiem Przemysłowym posiadaliśmy stosunkowo nieliczne okręgi uprzemysłowione w pozostałych dzielnicach — to obecnie na wybrzeżu, oraz na zachodzie posiadamy liczne fabryki i zakłady, z których bardzo wiele przeszło w nasz stan posiadania z pełnym wyposażeniem i z bogatymi zasobami surowców, półfabrykatów i gotowych produktów. Zyskaliśmy wiele zakładów, produkujących takie wytwory, które przed wojną zmuszeni byliśmy sprowadzać ze zagranicy. Ten fakt w poważnym stopniu sprzyjać będzie naszej samowystarczalności i co jeszcze ważniejsze, przyczyni się do wzmocnienia naszego eksportu.

Przesunięcie granic naszego państwa ze wschodu na zachód zmieniło charakter naszego kraju.

Z państwa typowo rolniczego przekształcił się w państwo rolniczo-przemysłowe, z państwa wielonarodowego w państwo jednonarodowe.

Z ziemiami zachodnimi pozyskaliśmy nową drogę wodną, łączącą przemysłowe centra śląskie z Bałtykiem. Odra z dorzeczem Warty i Noteci, łącząca się za pośrednictwem Kanału Bydgoskiego z Wisłą stanowi sieć dróg o wiele cenniejszą aniżeli utracona Przpeć lub Niemén.

Nowe położenie geograficzne zmniejszyło również niebezpieczeństwo grożące nam ze strony zachodniego sąsiada. Nasza granica z Niemcami

uległa znacznemu skróceniu na zachodzie a zlikwidowana została na północy. W najgorszym przypadku moglibyśmy spodziewać się tylko uderzenia frontального, lecz nigdy już oskrzydłającego. Przez zajęcie odwiecznych polskich ziem, do których nikt żadnych praw rościć sobie nie może, osłabiliśmy również potencjał gospodarczy i zbrojny Niemiec.

Zwiększenie obronności naszego kraju jest zdobyczą najpoważniejszą.

W sumie Państwo Polskie zmniejszyło się pod względem obszaru o około 77 tys. km². Ale równocześnie zmniejszyła się liczba mieszkańców Polski. Trzonem ludnościowym budującego się od podstaw państwa będzie niewątpliwie rzesza mieszkańców dawnych województw centralnych, zachodnich, wojew. krakowskiego, oraz powiatów wojew. lwowskiego, wyrażająca się obecnie, po potrąceniu strat spowodowanych wojną i okupacją, a po dodaniu przyrostu naturalnego — mniej więcej sumą około 17,5 milionów.

Doliczyć do tego należy ludność repatriowaną z terenów zabużańskich. Na terenach tych żyło przed wojną około 4 milionów Polaków. Przyjął jednak musimy, że po odliczeniu strat wojennych i tych grup, u których przywiązanie regionalne okaże się silniejsze od przywiązania narodowego, a wreszcie po odliczeniu grup obywateli starych,

starych, czy gospodarczo związanych z terenem, nie mogących się pogodzić z decyzją emigracji — ogólna cyfra repatriantów ze wspomnianych terenów nie wyniesie więcej niż 2 miliony. Ludność polską wracającą z Rzeszy oblicza się ostrożnie na 1,5 miliona osób. W końcu dochodzą jeszcze powracające już grupy emigracyjne przedwojenne oraz ludność obcej narodowości, zamieszkująca na obecnych terenach Rzeczypospolitej — o łącznej liczbie jednego miliona osób. Cała więc ludność Polski wynosi, bez przebywających dotychczas w naszym kraju Niemców, około 22 milionów mieszkańców. Dane te uważać możemy jako przybliżone, lecz w żadnym razie jako dokładne. Pasem najcięższego zaludnienia jest w dalszym ciągu podmiejski węzeł warszawski, przedłużający się w dwu kierunkach: na Łódź, Częstochowę i Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie, oraz na Radom, Kielce i Miechów. Podjęta na szeroką skalę akcja przesiedleńcza może ten stan skorygować, lecz nie wydaje się aby niwelacja ludnościowa posunęła się daleko.

Mimo, że staliśmy się państwem obszarowo mniejszym i mniej liczebnym nie możemy twierdzić, że jesteśmy z tego właśnie powodu osłabieni. Tworzymy obecnie organizm społeczny jednolitego charakteru, nie rozszadany od wewnątrz przez wrogię nam mniejszości narodowe. Nie pozostanie to również bez wpływu na nasz rozwój polityczny, społeczno-gospodarczy i kulturalny. Ostatnią wreszcie przemianą jest wprowadzenie

nie do naszego życia państwowego — ustroju demokratycznego, który w poważnym mierze przekształca formy współpracy i współżycia obywateli. Wprowadzenie demokracji społecznej w Polsce dokonało się w momencie ku temu najodpowiedniejszym i przyjęło przebieg ewolucyjny. Uniknęliśmy w ten sposób zbędnych wstrząsów, które mogłyby nas osłabić.

Część społeczeństwa polskiego jeszcze nie rozumie lub nie docenia wagi tych przemian. Ich dobroczynne skutki ujawniają się dopiero z biegiem czasu. Przekształcenie Polski w państwo jednonarodowe, nie tylko politycznie ale i gospodarczo suwerenne, oparte na zasadzie sprawiedliwości społecznej — stworzyło warunki konieczne, aby naród mógł dźwignąć się na coraz wyższy poziom dobrobytu i kultury.

Reasumując: saldo bilansu zysków i strat jest pomyślne. W nowej rzeczywistości mamy większe możliwości rozwoju i ukształtowania naszego jutra zgodnie z naszymi potrzebami i pragnieniami. Ale bezustannie pamiętać musimy, że cała przyszłość narodu i Państwa polskiego zależy od twórczego wysiłku, jaki dzisiaj i jutro — w tym roku i w najbliższych latach — włożymy w odbudowę i w zagospodarowanie ziem odzyskanych.

Historia dała nam wielką szansę: możliwość znalezienia sobie odpowiedniego miejsca w rzędzie narodów suwerennych, bogatych, silnych i szczęśliwych. Od nas, tylko od nas zależy, czy zajmiemy to miejsce. Tadeusz Pasikowski

Niewykorzystana dziedzina pracy na Ziemi Lubuskiej

(t) Utworzony przed niedawnym czasem w Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim specjalny Wydział Ziemi Lubuskiej, służący celem koordynacji i planowania polityki w stosunku do tego terenu — winien w szerokiej mierze zainteresować czynnik społeczny, któremu nie wolno nie doceniać ważności chwili dziejowej i roli, jaką przypadła mu w udziale w jak najszybszym i planowym zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Dotychczas w planowaniu gospodarczym na Ziemi Lubuskiej społeczeństwo brało zbyt mały udział. A trzeba, by wszystkie siły organizacyjne i ekonomiczne zostały włączone w twórczy proces gospodarczego związania Ziemi Lubuskiej z Wielkopolską. Zarówno sytuacja międzynarodowa jak i wewnętrzna — uregulowana ostatnio doniosłymi miarami ustawami — wskazują na to, że siły te mogą zaangażować się w procesie gospodarczego kształtowania się Ziemi Lubuskiej bez najmniejszego ryzyka.

Czynnik społeczny oraz fundusze, które można inwestować w gospodarkę, mają ogromne pole do działania. Stanowczo ujemnym jest zjawiskiem, że wiele placówek, stanowiących istotną wartość gospodarczą Ziemi Lubuskiej, oczekuje dotychczas na uruchomienie. Skutek tego był taki, że do niedawna placówki te były przedmiotem szabru i rabunkowej gospodarki, a nieraz i dzięki eksploatacji zmierzającej do wywołania Ziemi Lubuskiej wszelkich urządzeń handlowych, biurowych, warsztatowych, mieszkaniowych oraz surowców i półfabrykatów i to obojętnie za zwolnieniem czy też bez niego. Kres temu położyło zarządzenie Wojewody poznańskiego opierające się na art. 7 dekretu o zarządzie Ziemi Odzyskanych (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 295) wzywające do natychmiastowego zaprzestania wywożenia czegokolwiek z terenu Ziemi Lubuskiej, za wyjątkiem gotowych produktów. Obecnie każdorazowy wywóz innych przedmiotów wymaga bezwzględnie osobistego zezwolenia Wojewody.

To samo zarządzenie poparło wszelką akcję zmierzającą do zagospodarowania i zainwestowania Ziemi Lubuskiej. Dzisiaj każda taka akcja spotyka się z najdalej idącą pomocą wszystkich władz, urzędów, instytucji, zjednoczeń czy zrzeszeń. To nadzwyczaj celowe zarządzenie spowodowało uruchomienie wielu przedsięwzięć, które poprzednio nie mogły być rzekomo uruchomione na miejscu i spełniać swej właściwej roli.

Dalszym doniosłym momentem dla ożywienia gospodarki nowoprzyłączonych do naszego województwa ziem jest baczne zwrócenie uwagi na politykę poszczególnych resortów dziedziny życia gospodarczego w stosunku do Ziemi Lubuskiej. Dokonano przeglądu zestawień porównawczych, świadczeń zużytych na zagospodarowanie tych ziem oraz starych terenów województwa. Kredyty, wartości inwestycyjne i zwolnienia wyka-

zały, że choć są i braki, niewątpliwie już poważny uczyniliśmy wysiłek w kierunku ujęcia gospodarczych problemów w Lubuskiem. Świadczy o tym również m. in. suma kredytów w wysokości 7 455 780 zł wydatkowana ze specjalnego budżetu Ministerstwa Administracji Publicznej na administrację Ziemi Lubuskiej. Podobnie z budżetu innych ministerstw uruchomiono poważne kredyty. Uregulowano dalej kwestię osadnictwa wojskowego i cywilnego i ustalono zasady wzajemnego porozumienia i postępowania w kwestiach spornych, jak również ustalono formy pomocy dla osadników wojskowych w czterech powiatach zarezerwowanych dla osadnictwa wojskowego (Gubin, Krosno, Słubice, Sulęcín).

Dla uregulowania kwestii ludnościowej przeprowadzono rejestrację Niemców podlegających wysiedleniu i wszczęto akcję wysiedlania obecnie wstrzymaną czasowo z powodu zimy. Obywatelom niemieckim narodowości polskiej wydano natomiast tymczasowe dokumenty, uprawniające ich do korzystania z opieki państwa na równi z obywatelami polskimi. Dokonano również szeregu zmian personalnych a ze stanowisk odwołano burmistrzów, nie wykazujących należytej żywotności i zdolności. Uruchomiono wreszcie tymczasowe Rady Narodowe, a tym samym wciągnięto czynnik społeczny do współpracy w odbudowie na odzyskanych terenach.

W chwili obecnej można przyjąć, że na Ziemi

Lubuskiej mieszka 208 tys. ludzi, zarówno w miastach jak i na wsi. Do powiatów o zdecydowanym rolniczym charakterze należą: Trzcianka, Sulęcín, Skwierzyna i Międzyrzecz. Zestawienie ludnościowe wykazuje, że najwięcej ludności posiadają powiaty: Sulichów, Zielona Góra, Strzelce i Międzyrzecz a dalej powiat Gubin i Krosno. Ziemia Lubuska z charakteru swego jest więcej terenem przemysłowym i podczas, gdy ludność rolnicza określono 15 procentami, w przemyśle i rzemiośle pracowało blisko 26% ogólnej liczby mieszkańców. Ten stan uwarunkowany jest tym, że Lubuskie posiada na ogół gleby słabe. Przeważają grunty piaszczyste i żytńio-kartoflane, a w dolinach Warty i Noteci łąki i pastwiska.

Przez ożywienie przemysłu, rzemiosła i handlu skierujemy życie gospodarcze Ziemi Lubuskiej na właściwe tory. Pełne uruchomienie tych dziedzin w dużym stopniu zależy od udziału w nich sił społecznych oraz od żywotności i energii poszczególnych jednostek. W planowaniu gospodarczym na Ziemi Lubuskiej musi więc włączyć udział całe społeczeństwo w dobrze zrozumianym interesie narodowym jak i własnym. Unormowane obecnie warunki oraz szeroka pomoc czynników zainteresowanych, niewątpliwie ułatwią zadanie tym, którzy podejmą tu pracę nie wyłącznie dla osobistej korzyści i nie dla chęci szybkiego wzbogacenia się, lecz z dobrze zrozumianym poczuciem zadań społecznych i obywatelskich.

Śląsk wygrywa wyścig pracy

Szlachetna rywalizacja pomiędzy górnikiem a kolejarzem

(kt) Sprawa zaopatrzenia kraju w węgiel w okresie zimowym oraz zaopatrzenie w węgiel polskich zakładów przemysłowych w celu odbudowy gospodarczej Polski jest problemem bodajże najaktualniejszym w dobie obecnej. Do realizacji tego zadania przystąpił ostatnio w zmożonym tempie kolejarz i górnik. Rywalizacja ta dała obecnie zadowalające wyniki.

Na konferencji w dniu 3 grudnia ub. roku z udziałem ministra Mince i ministra Rabanowskiego oraz przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji Rządowej postanowiono załadowanie 60 tysięcy ton węgla dziennie. Władze kolejowe przyjmując na siebie ten wielki obowiązek, zażądały jednak pomocy ze strony czynników oficjalnych. Pomoc ta w pierwszym rzędzie w postaci parowozów nadeszła. Kolejarze wywiązali się z przejętych na siebie zobowiązań.

W listopadzie załadowano 900 tys. ton węgla dla potrzeb kraju, gdy tymczasem w grudniu ilość załadowanego węgla wzrosła do 1400 tys. ton. Ta 40-procentowa nadwyżka, którą zdołano

uzyskać dzięki ofiarnej pracy górnika i kolejarzy, to piękny prezent noworoczny złożony przez świat pracy robotnikom i dzieciom szkolnym całej Polski.

Plan grudniowy został wykonany przez kolejarzy w 115 procentach. W miesiącu styczniu trzeba zrobić jeszcze więcej. W pierwszej połowie stycznia należy załadować na normalnym torze 65 tys. ton dziennie. W drugiej połowie dzięki pewnym usprawnieniom w Dyrekcji Katowickiej chcą osiągnąć dzienny załadunek węgla w ilości 70 tys. ton. Górnik polski postawił sobie za punkt honoru, aby w 1946 roku osiągnąć wydobycie węgla w ilości 50 milionów ton. Szlachetne współzawodnictwo między górnikiem a kolejarzem, jakie wywiąże się na tym odcinku, na pewno wyda piękne wyniki.

Wyścig pracy, jaki został zainicjowany, już dziś można stwierdzić, że wygrała Dyrekcja Katowicka. Nadzwyczajna komisja w dowód uznania za pracę nagrodziła dotąd 78 kolejarzy kwotą 70 tysięcy złotych.

LUDWIK SOLSKI

(Z racji 70-ciolecia pracy scenicznej)

W dniu dzisiejszym w Krakowie na scenie Teatru im. Słowackiego wystąpi w dniu 70-ciolecia pracy scenicznej Ludwik Solski w „Grubych rybach” Bałuckiego.

Ta niezwykła, jedyna w swoim rodzaju uroczystość zgromadzi na widowni teatru krakowskiego przedstawicieli sfer rządowych, kulturalnych, naukowych i szeregu innych osobistości całego kraju.

Jest bowiem wieczór dzisiejszy dla sceny polskiej niezwykle uroczysty. Wielki aktor, Ludwik Solski, człowiek tysiąca ról i wielu tysięcy przedstawień jest mistrzem teatru. Jego „wieczna i nieśmiertelna” młodość płynie nie tylko z daru nieba, ale przede wszystkim z olbrzymiej kultury pracy i energii jest tym, co mistrza wzniosło ponad wszelki poziom. Jako aktor jest Solski jednym z tych zjawisk, które bardzo rzadko ukazują się na horyzoncie sztuki teatralnej. Jego nieprównana, genialna zdolność jakoby przeistaczania się, wzywająca się w istotę odtwarzanej postaci, jego mistrzowska charakterystyka i gra gestów żyć będą w pamięci wielu pokoleń. Scena w „Fryderyku Wielkim” — kłótnia z v. Ziethenem — w interpretacji Ludwika Solskiego jest tak niezwykle, tak finisycznie zagrana, że nie można o niej nigdy

zapomnieć. Ten wielki aktor o olbrzymiej skali zainteresowań był w ostatnich kilku latach minionego stulecia znanym tenorem. W latach 80-tych śpiewał partię Jontka w „Halce”, Alfreda w „Violencie” itp. Jego tenor miał piękny ton i nieśkazitelną czystość.

Ale Ludwik Solski tęsknił do świata sztuki dramatycznej. Ja umiłowiał, pokochał, jej postanowił poświęcić się nieodwołalnie. Wracając na scenę krakowską, by już nigdy nie rozstać się z dramatem. Z każdym pojawieniem się Solskiego, zwłaszcza w rolach charakterystycznych rośnie niewspółmiernie do czasu sława „wielkiego, największego” aktora nie tylko polskiej, ale i europejskiej sceny. Takie kreacje jak don Basilio w „Weselu Figara”, Filip w „Don Karlosie”, Łaska w „Dożywociu”, Sław w „Lilli Wenedzie”, w „Skapcu” w roli tytułowej tudzież w „Judaszu”, „Kaliguli” czy wspomnianym już „Fryderyku Wielkim” — należą do nieśmiertelnych, trwałych, wiecznych żywych w pamięci tych, którym dane było widzieć Ludwika Solskiego.

91-letni najwybitniejszy aktor sceny polskiej jest nie tylko odtwórcą wielkich postaci scenicznych. Jest reżyserem o mistrzowskiej ręce. Nie-

zwykle muzykalny, wrażliwy na najdelikatniejszy asonans, kieruje Solski na próbach aktorami inteligentnie i pouczająco. Wykazuje ich, popryskiw, formuje jak rzeźbiarz, jak malarz, używa barwami. W niewytłumaczony sposób zdobywa się na nadludzkie niekiedy wysiłki. Umie kilkanaście godzin przebywać na scenie z uporem dla wielkiej sprawy, zatrzymuje się nad najdrobniejszą sceną po parę godzin.

„Nie tytuły, zasługi, laury, zmienna miłość tłum, zdradliwy blask powodzenia stanowią treść człowieka-artysty” — pisał kiedyś Antoni Ossendowski o Solskim. Jest w nim bowiem tylko PRA WDA. Słowa — to jego myśli. W brzmieniu tych słów jest GŁOS. W tym wszystkim zaś jest piękno, rozum, szlachetność i PRA WDA. „Tylko takim może być artysta wielki”. „Tylko takim powinien być kapłan sztuki”.

Takim jest Solski. Wielki jubilat wiedział, że teatr nie jest polskim dlatęgo, że ze sceny jego odzywa się mowa polska. Nie Solski najchętniej gra w sztukach polskich pisarzy; najchętniej je wystawia, najstarszannie reżyseruje. Bo teatr jest wtedy prawdziwie polski, gdy ze sceny przemawia poeta i pisarz polski, polska tęsknota i marzenie, polskie życie z jego bólami i radościami.

Toteż niosł swój wspaniały talent twórczości polskiej. Grał wtedy nawet nieznaczne, epizodyczne role, ale i wtedy był też zawsze mistrzem nad

W dniu 70-lecia Wielkiego Jubilat, tego, o którym pisało, że „stworzył paręset kreacji, które żyć będą w pamięci kilku pokoleń i które przejdą w najświetniejszym splendorze do historii teatru europejskiego” cały kulturalny świat polski składa Mu nie tylko najgorętsze życzenia, ale i podziękowania za szczodrość w rozdzielaniu zjawisk Jego talentu i mistrzostwa.

W serdecznym wierszu Kornela Makuszyńskiego znajdujemy takie akcenty, które jakże łatwo nam przytoczyć dzisiaj, w dniu jubileuszu Ludwika Solskiego:

Z siwych włosów masz koronę,
Zas królewska Twoja władza
Ludzkie serca niezliczone
Cieszy, karmi i odmiadza.
Żyć nam tedy, Panie Solski,
W złotej chwale żyć lat wiele,
Ty, największy aktor Polski,
Przyjacieli nad przyjacieli!

Poznań tym bardziej czuje się wyróżniony w gronie składających Mu dzisiaj życzenia, bowiem — jak to już wiadomo — Ludwik Solski wystąpi w niedługim czasie na scenie Teatru Polskiego w „Grubych rybach” Bałuckiego, w których dziś Wielki Jubilat święci na krakowskiej scenie swój wielki triumf: 70-ciolecie pracy na i dla sceny polskiej.

Tad. H. Nowak

Życie Wielkopolski i Ziemi Odrzańskich

CZARNKÓW

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich. Dnia 30 grudnia ub.r. odbyło się odsłonięcie pomnika na rynku czarnkowskim. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz sowieckich i polskich oraz liczne rzesze społeczeństwa. Po przemówieniach miejscowego starosty, burmistrza i przedstawicieli partii politycznych zabrał głos major wojsk radzieckich, który zilustrował pokrocie bohaterstwa Armii Radzieckiej na zachód przy współudziale Wojska Polskiego. Zaznaczył przy tym, że drogę zwycięstwa znaczą liczne mogiły poległych żołnierzy radzieckich, którzy padli w walce z hitlerowskim barbarzyńcą, aby narodowi polskiemu wywalczyli wolność.

Pomnik, na szczycie którego ustawiono czołg sowiecki, zbudowany jest z cementu i granitu. Wokoło pomnika wmurowano marmurowe tablice z nazwiskami poległych żołnierzy sowieckich.

GNIĘZNO

500-lecie Cechu Szewsko-Cholewarskiego w Gnieźnie. Pod przewodnictwem cechmistrza B. Pejki odbyło się zebranie Cechu Szewsko-Cholewarskiego. W związku z powstaniem Urzędu Gospodarczego przy Izbie Rzemieślniczej, która zajmie się dostawą towarów do wszystkich cechów, przewiduje się w Gnieźnie zorganizowanie spółdzielni z równoczesnym połączeniem Cechu z Cechem Siodlarskim. Skóra ma być dostarczana po cenach sztywnych.

Cech Szewsko-Cholewarski w Gnieźnie, mogąc się poszczycić chlubną tradycją, obchodzi 500-lecie swego istnienia. Po nabożeństwie we faryze przewiduje program obchodu zebranie uroczystościowe w Hotelu Europejskim, wspólny obiad i wieczorek taneczny.

Piękny jubileusz. Znany ze swej chlubnej działalności dyrektor Spółdzielni „Rolnik” w Gnieźnie Jan Skupin obchodził w tych dniach 25-lecie pracy. Uwieczony przez okupanta doczekał się uwolnienia Gniezna, przystępując z energią do uruchomienia spółdzielni, która jako pierwsza przejęła akcję świadczeń rzeczowych pod kierownictwem jubilat. 25-lecie pracy w „Rolniku” obchodziła również pracownica Spółdzielni Stanisława Walczak, która pozyskała sobie pełne uznanie za sumienne wykonywanie obowiązków.

Kilkoma miejscami wolnymi na kursie światłocowym w Poznaniu rozporządza Oddział Pow. Informacji i Propagandy w Gnieźnie. Kurs rozpoczyna się 10 stycznia 1946 r. Opłatę za kurs i wyżywienie pokrywa Oddział Inform. i Propagandy.

Organizowanie teatru w Gnieźnie. Do organizowanego przez Referat Kultury i Sztuki przy starostwie pow. stałego teatru pod nazwą „Teatr Powiatu Gnieźnieńskiego — Spółdzielnia Artystów w Gnieźnie”, przyjmuje się b. zawodowych artystów sceniczych jak również wszystkich, posiadających zdolność i zamiłowanie w tym kierunku. Zgłoszenia w gmachu starostwa, pokój 46 — przyjmuje E. W. Slepownik-Repezyński.

Kto wie o wywiezionym mieniu polskim przez okupanta do Niemiec, winien zgłosić swe spostrzeżenia w Zarządzie Miejskim, referat szkół wojennych, pokój 41/43. Informatorzy mogą liczyć na wypłatę należnego w wypadku pomyślnego wyniku rewizyjacji.

Samochód — sanitarkę uruchomił Związek Zawodowy Kierowców i Pracowników Samochodowych w Gnieźnie, przy ul. św. Wawrzynca 15. Czynny dzień i noc. (pr)

KEPNO

W sali Posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyła się odprawa wójtów i komendantów gminnych Milicji Obywatelskiej pod przewodnictwem ob. starosty Kurpisza. Na odprawie obecni byli przedstawiciele partii i kierownicy Oddziału Pow. Informacji i Propagandy. Głównymi problemami obrad były współpraca wójtów z komendantami Milicji Obyw. i sprawa świadczeń rzeczowych. Na te tematy wywodziła się ożywiona dyskusja. Po przedłożeniu stanu wykonanego planu świadczeń rzeczowych do dnia 20. 12. 45 r. przez referenta świadczeń rzeczowych ob. Fabiańskiego stwierdzić musimy, że powiat nasz, który przed kilkoma tygodniami w świadczeniach rzeczowych stał na jednym z ostatnich miejsc, dzisiaj zajmując jedno z przodujących w województwie. Na szczególne podkreślenie zasługuje gmina Rychtal z wójtem ob. Długaszewskim, który zajął na terenie naszego powiatu przodujące miejsce w świadczeniach rzeczowych. W stosunku do planu państwowego wynosi w tej chwili 82,4% zdanych świadczeń rzeczowych. mk

Gminne szkoły gospodarstwa wiejskiego wykształcą świadomego zadań rolnika

W styczniowy ranek zajechaliśmy do jednej ze szkół gminnych gospodarstwa wiejskiego w powiecie gostyńskim. Wita nas szeroko otwarta brama i białe ściany dworu, w którym mieści się szkoła. Synowie gospodarzy z okolicznych wiosek zbierają się codziennie w sali wykładowej, gdzie uczą się przedmiotów fachowych potrzebnych im później w pracy na własnych gospodarstwach oraz niektórych przedmiotów ogólnokształcących.

Dookoła budynku szkolnego park ze świerkami, ogród użytkowy, wymarzone miejsce i okolica dla szkoły.

Na wiosnę młodzież wyjdzie na rolę i sama będzie orać traktorem, siał i nauczyć się wzorowo prowadzić gospodarstwo, założyć swoje poleta doświadczalne, by w jesieni zebrać owoce pracy i doświadczeń.

I tak przewijając się będą przez szkołę wszystkie roczniki młodzieży wiejskiej, mającej w przyszłości objąć swoje gospodarstwa tutaj lub czekające na nią prapolskie ziemie nad Odrą.

Realna praca nad ulżeniem doli pracowników miejskich w Kaliszu

Jest ich 830, wszyscy zatrudnieni w magistracie i przedsiębiorstwach miejskich w Kaliszu, wszyscy członkowie Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej i wszyscy żyjący w ciężkich warunkach materialnych, gdyż pensje ich wahają się od 800 do 1500 zł miesięcznie.

Dlatego też Zarząd Związku w składzie ob. ob. przewodniczącą Sobierajską, wiceprzewod. Bonusiaka sekretarza Prusa, skarbnika Józkowskiego stara się aby jakoś pomóc członkom. Przede wszystkim przeszerzowano wszystkich pracowników do wyższych grup uposażeń. Wprowadzono stołówek, uzyskano 50% zniżkę za gaz i elektryczność. Przy Związku zorganizowano kasę pożyczkową. Najważniejszym jednak osiągnięciem jest uruchomienie Spółdzielni, wysiłkiem pracowników miejskich i Starostwa Powiatowego.

UJCIE pow. Chodzież

Nowa placówka przemysłowa. Ujska huta szkła, znana z produkcji przedwojennej wznowiła swoją produkcję. Uroczyste otwarcie w obecności ob. starosty Sierakowskiego odbyło się 2. 1. 1946 r.

Ponieważ placówka ta może oddać nieocenione usługi życiu gospodarczemu, należałoby rozłożyć nad nią większą opiekę ze strony władz wojewódzkich i zabezpieczyć tok pracy odpowiednią dostawą węgla.

Stan świadczeń rzeczowych. W powiecie chodzieskim do końca ub. roku (31. 12. 45) wynosił: żyto 83,9%, zboże razem 76,6%, ziemniaki 94%. Ko.

ŚRODA

Strażacy się szkołą. Przy Powiatowej Komendzie Pożarnictwa w Środzie zorganizowany został w dniach od 18 do 22 grudnia 1945 r. kurs dla mechaników obsługi motopomp. W kursie wzięło udział 21 kursistów z całego powiatu średzkiego. Wykładali: Wojewódzki Referat Wyszczekoleniowy ob. por. Uświeczew Włodzimierz i Pow. Komendant Pożarnictwa ppor. Stefan Antoniuk. W ostatnim dniu kursu odbyły się egzaminy. Ukończyło kurs 20 uczestników. Uroczyste zakończenie zaszczycili swoją obecnością Inspektor Wojewódzki Pożarnictwa ob. pułk Busza Tadeusz, burmistrz miasta Środy ob. Kazmierczak Leon, wiceburmistrz ob. Mariański Stefan oraz kierownik Oddziału Pow. Informacji i Propagandy w Środzie ob. Jan Lis. W przemówieniach przedstawiciele władz podkreślili zasługi Ochotniczych Straży Pożarnych nad ratowaniem majątku narodowego w czasie działań wojennych i życzyli kursistom dalszej owocnej pracy Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek.

Stronnictwo Pracy organizuje się. W niedzielę, dnia 23 grudnia odbyło się w Środzie w sali kina „Polonia” pierwsze zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy. Zebraniu przewodniczył ob. Michał Bartkowiak ze Środy, a referaty wygłosili delegaci z Poznania ob. ob. mgr Wąsowicz i mgr Chmara. pro

Się szkół powiatowych i gminnych ma pokryć całą Polskę. Żaden syn wsi czy córka nie może pozostać poza szkołą. Wiedza i postęp idą dziś w świecie milowymi krokami, więc i rolnictwo nie pozostanie w tyle, ale musi posługiwać się nowoczesnymi metodami i organizacją pracy — a te zdobędzie w szkole.

Dziś koń i plug jeszcze, jutro w powszechnym użytku traktor i plug wieloskibowy. Dziś syn gospodarza pieszo lub na rowerze z widłami przewieszonymi przez ramię jedzie do pracy, jutro na motocyklu albo swoim autem wyjedzie — jak to powiedział minister rolnictwa w rozmowie z jednym z gospodarzy na zachodzie.

Tak przekształci stopę życiową powszechna oświata rolnicza, o ile znajdzie pełne poparcie czynników rządowych i zrozumienie w społeczeństwie.

Posyłajmy synów do naszych powiatowych i gminnych szkół gospodarstwa wiejskiego i nie szczędźmy im naszego poparcia.

Adam Kic.

Spółdzielnia nosi nazwę „Samopomoc Koleżeńska”, a Zarząd jej z przewodniczącą ob. A. Bonusiakiem b. więźniem obozów koncentracyjnych, przejawia skuteczną działalność. Spółdzielnia zakupuje produkty z pierwszej ręki i rozprowadza je wśród członków z różnicą w stosunku do cen rynkowych od 30—60%.

Zaprowiantowanie jest największą bolączką pracowników, toteż każda pomoc w tym kierunku spotyka się z wielkim uznaniem członków.

Zarząd Miejski w Kaliszu przeważnie ma puste kasy, nie więc dziwnego, że pensje są przeważnie wypłacane z opóźnieniem, jednakże nie zniechęca to pracowników i starają się pracować jak najlepiej, rozumiejąc, że warcholstwo nie buduje, a niszczy gmach odbudowy gospodarczej tej Kalisza jak i Państwa. Wo

GORZÓW

* (ZAP). Ziemia Lubuska w cyfrach i faktach. Ziemia Lubuska stanowiąca część składową województwa poznańskiego liczy 16 powiatów: Babimost, Gubin, Gorzów, Krosno, Krzyż, Międzyrzecz, Pila, Rypin, Słubice, Strzelce, Sulęcín, Skwierzyna, Świebodzin, Trzcianka, Wschowa oraz Zielona Góra.

Według danych niemieckich ludność tych terenów wynosiła w r. 1939 — 684.370, z czego Polaków było 21.305. Dziś trudno jeszcze ustalić liczbę i jednego i drugiego. Wiadomo tylko, że Polski Związek Zachodni osiedlił w okresie od 15 marca do 24 listopada ub. r. na Ziemi Lubuskiej ogółem 62.000 osadników.

Warsztatów rzemieślniczych obsadzono tam dotąd 510, wolnych jest jeszcze 180, w tym największe kowalskich (58), stolarskich (26), piekarskich (24) i rzeźniczych (24).

Uruchomiono na tych terenach 112 placówek pocztowych. Jeśli się zważy, że Niemcy posiadali tam przy swoim niebawym rozrzedzonym aparacie administracyjnym 190 placówek, to trzeba przyznać, że poczta polska może się pochlubić dużymi osiągnięciami.

* (n) W Gorzowie powstała nowa placówka gospodarcza. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne założycieli „Lubuskiej Wytwórni Domów Seryjnych, Spółd. z odp. udz. w Gorzowie n. W.” Na zebraniu przyjęto statut spółdzielni oraz wybrano Radę Nadzorczą. Do Zarządu Spółdzielni wstąpił inż. Wieckowski jako przewodniczący, mgr Grudziński i ref. Pilarski jako członkowie. Nowa Spółdzielnia ma zamiar już od 1 lutego 1946 roku przystąpić do budowy domków seryjnych, które mogłyby zastąpić sprowadzane z zagranicy tzw. fińskie domki, i tym samym zmniejszyć zagadnienie braku mieszkań w zniszczonych miastach Polski krajową produkcją domków.

* Drugą ważną instytucją utworzoną na terenie Gorzowa zarządzeniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest Ekspozytura Izby na Okręg Ziemi Lubuskiej z siedzibą w Gorzowie.

Ze sportu

Polski film sportowy

W ub. piątek, wobec przedstawicieli organizacji i władz sportowych, prasy, radia oraz zaproszonych gości wyświetlony został w lokalach f-my Foto-Kamera pierwszy polski krótkometrażowy film sportowy, nakręcony systemem wąskotaśmowym, przedstawiający fragmenty z jubileuszowych zawodów międzypaństwowych w boksie, rozegranych w Poznaniu w dniu 16. 12. ub. roku między Polską a Czechosłowacją.

Twórcami filmu są firmy „Radio-Film” i „Foto-Kamera”. Prace operatorskie wykonał ob. M. Szuba, zaś prace laboratoryjne wykonali ob. ob. Pawlik i znany speaker radiowy Ludomir Budziński.

Jak doszło do zrealizowania filmu, objaśnił obecnych ob. Budziński. Tę pierwszą ważną imprezę międzynarodową w odtworzonej Polsce podjęła się filmowa Wytwórnia Wojska Polskiego, jednak w ostatniej chwili zrezygnowała, gdyż możliwości filmowania w hali „Afy” z powodu złego oświetlenia nie było rzekomo żadnych. Do nakręcenia takiego filmu wymagane jest oświetlenie minimum 1 miliona świec, a ring oświetlały 4 reflektory łącznej mocy 2 tysiące świec. Mimo to ob. Szuba podjął się nakręcenia najważniejszych fragmentów. Zdjęcia dały nadspodziewanie dobre wyniki dzięki zastosowaniu przez firmę „Foto-Kamera” specjalnie spreparowanego wywołacza i procesu chemicznego wzmacniającego słabe naświetlenie. Sukces odniesiono zupełny. Gdyby nie ograniczona ilość filmu, mieliśmy możliwość oglądania całego meczu bokser-skiego.

Film ten, stworzony inicjatywą prywatną, bez żadnej pomocy finansowej, jako dokument i jako czynnik propagandowy ma kolosalne znaczenie. Jego cel dydaktyczny jest wprost nieoceniony dla zawodników. Poza napisami objaśniającymi, twórcy filmu w tych dniach przystępują do synchronizowania filmu, dając objaśnienia i wrażenia akustyczne nagrane na płytce gramofonowej. Będzie to celowe uzupełnienie całości i podniesie znacznie wartość filmu.

Pozostaje do załatwienia bodajże jedna z najbardziej ważnych rzeczy, mianowicie wykonanie dalszych kopii i udostępnienie filmu szerokim masom społeczeństwa, w szczególności na prowincji. Brak w Polsce wytwórni filmów wąskotaśmowych stoi temu w pierwszym rzędzie na przeszkodzie, a zapasy są bardzo nikłe. Dalszym mankamentem — to monopol na produkcję i eksploatację filmów przez Państw. Wytwórnię „Film Polski”. Monopol ten, zahamował zupełnie inicjatywę prywatną twórców filmu. Ze względu jednak na ogromną wartość propagandową i wychowawczą musi się znaleźć wyjście z tej sytuacji i należy dopuścić ten film dla szerszego ogółu. Członkowie Sekcji Wytwarzania Filmu wąskotaśmowego przy Tow. Miłośników Fotografii mają prawo produkcji filmów dla celów ściśle prywatnych, tymczasem, jak to miało ostatnio miejsce, stwarza się filmy naprawdę na poziomie, a oglądać je mogą jedynie uprzywilejowani. Inicjatywa prywatna i w tym kierunku winna mieć możliwość wyjścia poza ciasne kołko. Spodziewamy się, że odpowiednie czynniki znajdą wyjście z tej sytuacji. Film z zawodów pięściarskich Polska—Czechosłowacja winien wejść jak najwcześniej na ekrany naszych kin. Tego mają prawo domagać się wszyscy polscy sportowcy.

Jak się dowiadujemy, twórcy filmu wyświetlać będą film ten w niedzielę, dnia 13 bm. w gmachu Muzeum Wielkopolskiego z okazji zamknięcia wystawy gwiazdkowej fotografii artystycznej. Tom.

GRODZISK

(pf) Odbyło się tu poświęcenie „Państwowej Przetwórni Wyrobów Mięsnych Nr 9”. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Tuszyński w obecności ob. Starosty i przedstawicieli miejscowych władz. Równocześnie odbyło się poświęcenie świątyni i przy choince obdarowanie prezentami dzieci pracowników tej firmy. Przy tej okazji wygłosili przemówienia ks. Proboszcz, ob. Starosta Powiatowy i kierownik instytucji. Później nastąpiło łamanie opłatka i składanie wzajemnych życzeń. Państwowa Przetwórnia Mięsna ma za zadanie dostarczać wszelkich wyrobów mięsnych po jak najtańszym cenie. Mimo że wytwórnia walczy z trudnościami tak personel jak i kierownictwo ma nadzieję, że przeciwności zostaną pokonane. W czasie poświęcenia „Państwowej Przetwórni Mięsnej Nr 9” wypłynął wniosek wśród zebranych, aby urządzić składkę na rzecz biednych i złożyć zebraną sumę na ręce ob. Starosty. Zebrano 1500 zł. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Zofia Kalkstein
w 32 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 stycznia 1946 r., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza w Górczynie.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż z synkiem i rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.
Józefa Paupy
zamordowanego w obozie w Żabikowie
odprawiona zostanie za spójność Jego duszy
msza św.
w sobotę, dnia 12 stycznia 1946 r., o godz.
8-mej w kościele farnym.
Dzieci i rodzina

W 6-tą rocznicę śmierci śp.
Dra Celestyna Rydlewskiego
wiegania Fortu VII, zamordowanego przez Niemców,
odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek,
14 stycznia 1946, o godz. 8-mej w Kolegiacie Farniej.
Rodzina.

Przetarg nieograniczony Nr 1
Poznańska Dyrekcja Odbudowy w Poznaniu ogłasza przetarg-publiczny:
Nr 1 na roboty malarskie w Szpitalu Przemienienia Pańskiego,
Nr 2 na roboty budowlane domów przy ul. Wrocławskiej nr 26/27 i 28/29.
Oferty muszą wpłynąć w terminie do dnia 22. I. 1946 r., godz. 10-tej, do Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy — Wydział Realizacji, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 407. Wysokość wadium ustala się od każdej roboty na 3%, w setki zaokrąglone, które winno być złożone na rachunek Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy w 1-ym Urzędzie Skarbowym przy Walech Batorego 5, zaś dowód złożenia należy dołączyć do oferty. Szczegóły przetargu ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.
Bliższych informacji oraz wzory ofert otrzymać można w wyżej określonym Wydziale Realizacji Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, Dąbrowskiego 12, pokój 407.

Konto czekowe
P. K. O.
zapewnia bezpieczeństwo
i tajemnicę wkładów
ułatwia wzajemne
rozrachunki

W. RISKUPSKI
Leszno — wtkp. Skrytka poczt. nr 17
Kupię płytki korkowe 2 wgl. 2,5 mm.
suberitowe (prasowany korek mielony).

RESTAURACJA i KAWIARNIA „PARK WILSONA”
ul. Marszałka Pocha 40. Tel. 64-68
W sobotę, dnia 12 stycznia 1946 r. odbędzie się
Wieczorek Towarzyski
z występami znanych artystów
Rhuta Sawicka — sopran
Robert Sank — baryton
Dancing od godz. 17-tej do 5-tej rano
Przygrywa nowoczesny zespół muzyczno-taneczny
Kpl. Gościńska

Kino „APOLLO”
Wobec rekordowego powodzenia
na życzenie publiczności
Występy ulubieńców Poznania
KOMIKOW DIN-DON
przedstawione nieodwołalnie do niedzieli 13 stycznia 1946
815 Początek o godz. 8 wieczór
Od poniedziałku początek seansów w kinie Apollo w dni
poniedziałek o 3, 5 i 7 wiecz., w święta o 1, 3, 5 i 7 wiecz.

